

Piotr Szukalski
Instytut Socjologii
Uniwersytet Łódzki
pies@uni.lodz.pl



Relacje międzypokoleniowe w przyszłości

Przemiany demograficzne, a przede wszystkim redukcja umieralności, spowodowały, iż w ostatnich dekadach – o z jednej strony – wydatnie zwiększa się liczba i odsetek osób starszych, a zwłaszcza tych bardzo starych, z drugiej zaś – znacząco wydłuża się trwanie życia. W rezultacie rośnie skala wielopokoleniowości, współwystępowania – niekiedy przez długie lata – przedstawicieli różnych pokoleń. Z punktu widzenia rodziny oznacza to, iż posiadanie dziadków/wnuków to doświadczenie trwające coraz częściej 30 lat, zaś coraz częściej i dłużej występuje sytuacja, gdy jednocześnie żyją przedstawiciele 4 kolejnych pokoleń. Z punktu widzenia społeczeństwa jednocześnie egzystują coraz mniej różniące się liczebności grupy jednostek znajdujących się w kompletnie innych fazach życia.

Wzrost wielopokoleniowości pociąga samoistnie za sobą wzrost częstości występowania kontaktów, interakcji i innych stosunków między osobami wchodzącymi w skład różnych pokoleń, czyli wzrost ważności relacji międzypokoleniowych.

Co to jest pokolenie?

Pokolenie może być różnie definiowane. Pierwsze rozumienie bazuje na więzi i rolach rodzinnych jednostek. W tym przypadku pod pojęciem pokolenia rozumie się ogół spokrewnionych jednostek, posiadających wspólnego przodka o tym samym dla wszystkich statusie rodzinnym (np. ojciec, babka, prapradziadek). Drugie podejście – typowe dla polityki społecznej – uwzględnia przede wszystkim (potencjalną) aktywność zawodową, wyodrębniając osoby w wieku przedprodukcyjnym, produkcyjnym i poprodukcyjnym (użyte słowo „potencjalną” ma podkreślić umowność tej kategorii, albowiem w rzeczywistości kryterium jest wiek) lub uprawnienia socjalne przypisane jednostkom w danej grupie wieku (np. wiek obowiązkowego pobierania nauki). Kolejne – bliskie analizom demograficznym i ekonomicznym – podejście ujmuje pokolenie jako grupę osób w zbliżonym wieku, tj. urodzonych w tym samym okresie, z reguły analizowanym z punktu widzenia roku lub lat pięciu. Pokolenia w tych trzech podejściach są zatem grupami wyodrębnionymi z punktu widzenia trzech typów wieku: 1) społecznego (role społeczne i status jednostki), 2) ekonomicznego (aktywność zawodowa) lub socjalnego (prawa i obowiązki wynikające z wieku) oraz 3) kalendarzowego

(chronologicznego). Powyższe trzy rozumienia terminu pokolenie oczywiście się nie pokrywają w indywidualnych przypadkach, albowiem często kuzyni różnią się między sobą dziesiątkami lat wieku, zaś dzieci i rodzice równocześnie są aktywni zawodowo lub są już w wieku poprodukcyjnym.

Inne podejście odwołuje się – zgodnie z Mannheimowską tradycją – do podobieństwa kulturowego, wynikającego z wpływu traumatycznego doświadczenia, które odcisnęło swe piętno w sposobie myślenia w grupie osób rozpoczynających dorosłość, determinując przebieg ich życia i sposób definiowania rzeczywistości będący wyzwaniem dla sposobu dotąd rozpowszechnionego. Ważne jest przy tym podkreślenie, iż to nie samo zdarzenie początkowo kreuje pokolenie, lecz jego wyobrażenie, budujące poczucie jedności. Przykładami takich pokoleń w polskich warunkach są pokolenie Kolumbów czy pokolenie pierwszej Solidarności. Wykorzystywane współcześnie, rozszerzające podejście bazuje nie na wspólnym, nadzwyczajnym zdarzeniu, lecz na osobnym systemie wartości i światopoglądzie, ukształtowanych przez społeczno-polityczny kontekst, w którym jednostki się wychowywały w młodości.

Od relacji międzypokoleniowych do kontraktu międzypokoleniowego

Niezależnie od sposobu definiowania pokolenia, coraz częściej mamy do czynienia z koegzystencją przedstawicieli różnych generacji i samoistnie zdecydowanie częstszym się ich komunikowaniem. Owe kontakty to obok innego typu interakcji i ich uwarunkowań tworzą relacje międzypokoleniowe, a zatem ogół występujących stosunków pomiędzy jednostkami lub grupami wchodzącymi w skład różnych pokoleń. Relacje intergeneracyjne obejmują zatem całokształt powiązań między pokoleniami. Ich częścią jest więź międzypokoleniowa, czyli powszechne poczucie – a zatem uświadamianą sobie, choć odznaczającą się niedookreśleniem wiedzę – łączności biologicznej, kulturowej, ekonomicznej z jednostkami wchodzącymi w skład innego pokolenia (niezależnie od sposobu jego definiowania). Owa więź prowadzi czasami do wytworzenia się solidarności międzypokoleniowej, czyli poczucia wzajemnej odpowiedzialności wobec osób przynależących do innych generacji. Tym samym gotowość, wynikająca z więzi międzypokoleniowej, zostaje aktywizowana, przekształcając się w uwzględnianie w podejmowanych działaniach interesów, potrzeb i opinii innych generacji.

Na kwestię relacji międzypokoleniowych w praktyce najlepiej spojrzeć z perspektywy ekonomii i nauk o polityce społecznej. Jest o tyle zasadne, iż zdaniem badaczy zagadnienia punkt ciężkości w debacie o relacjach międzypokoleniowych przesunął się w trakcie ostatnich dekad z *generational gap* (różnic definiowanych w kategoriach kulturowych, stylu życia, sposobu bycia) na *generational equity* (równość i sprawiedliwość podziału zasobów pomiędzy przedstawicieli różnych pokoleń).

Z punktu widzenia ekonomii i nauki o polityce społecznej to, co łączy pokolenia, analizowane jest przede wszystkim w kategoriach kontraktu międzypokoleniowego, a zatem umowy określającej

redystrybucję zasobów pomiędzy reprezentantami różnych grup wieku. Kontrakt międzypokoleniowy to umowa określająca obowiązujące reguły redystrybucji wyznaczników statusu społecznego pomiędzy przedstawicielami różnych generacji. Choć ma ona zazwyczaj niespisany charakter, częściowo przynajmniej odznacza się kodyfikacją (dotyczy to szczególnie kontraktu publicznego, który wraz z umową prywatną składają się na omawianą obecnie kategorię badawczą). Kontrakt międzypokoleniowy jest skodyfikowanym „międzypokoleniowym reżimem”, który to termin oznacza ogół zasad określających wygląd relacji międzypokoleniowych w społeczeństwie, zasad opisywanych w ramach prawa, religii, etyki czy obyczaju. Co więcej, we współczesnych społeczeństwach ów reżim w coraz większym stopniu jest efektem „polityki międzypokoleniowej” (*intergenerational policy*), czyli świadomego dyskursu, ukierunkowanego na osiągnięcie za pomocą negocjacji „właściwych” z punktu etyki lub ideologii skali, kierunków i sald redystrybucji zasobów między pokoleniami. Polityka ta realizowana jest w coraz większym stopniu w ramach dialogu międzypokoleniowego, czyli wspólnych działań podejmowanych przez przedstawicieli różnych generacji ukierunkowanych na osiąganie korzyści przez wszystkich zaangażowanych w daną aktywność. Tego typu działania – pomijając ich utylitarny charakter – mają również wartość edukacyjną, zmniejszając stopień niewiedzy na temat innych pokoleń, a tym samym redukując opinie bazujące na stereotypach. Kontrakt ten może odnosić się do zasobów znajdujących się w dyspozycji jednostek i mikrogrup (umowa prywatna odnosząca się do redystrybucji zasobów w rodzinie) lub zasobów, których dysponentami są mezo- lub makrogrupy (umowa publiczna).

Kontrakt międzypokoleniowy w przyszłości

Mówiąc o umowie międzypokoleniowej, zdawać sobie należy sprawę ze sprzeczności kryjących się w używanej zazwyczaj retoryce, w której idealizacji więzi (solidarność) towarzyszą obawy (rywalizacja o zasoby, o ile nie wręcz otwarty konflikt). Sprzeczność ta ukryta jest również w rdzeniu nazewniczym, albowiem greckie *genos* – stanowiące podstawę terminu *generacja* – bazuje na *genesthai*, oznaczającym „zaistnieć”, „przyjść na świat”, kryjącym w sobie dwie przeciwstawne siły, pochodzenie i tworzenie, ciągłość i zmienność o cyklicznym charakterze. Owe sprzeczności wzmacniane są dodatkowo przez dwa czynniki: 1) zmianę pozycji zajmowanych w trakcie życia przez poszczególne jednostki i grupy, zmiany wynikające z przechodzenia przez czas historyczny, prowadzące do zmiany przynależności pokoleniowej na różnych etapach życia, 2) faktu, iż każda jednostka jednocześnie w danym okresie swego życia przynależy do kilku pokoleń definiowanych na podstawie odmiennych kryteriów.

Akcja uświadamiania konieczności zmian zasad obecnego kontraktu międzypokoleniowego powinna bazować na trzech powiązanych ze sobą dezyderatach:

- 1) zmianie proporcji zasobów redystrybuowanych pomiędzy dzieci i seniorów, na rzecz zwiększenia wagi tych pierwszych transferów;
- 2) zmniejszeniu obciążeń przyszłych pokoleń, które w sytuacji finansowania potrzeb osób obecnie żyjących długiem publicznym, mieć będą wysokie obciążenia, ograniczające możliwości rozwoju;
- 3) wzmacnianiu przekonania o konieczności przygotowania się do zmniejszania hojności publicznego wspierania osób starszych – a przede wszystkim gotowości do wydłużania okresu aktywności, przede wszystkim zawodowej, w ramach cyklu życia, ale również i przygotowania się finansowego.

Logika podejmowanych akcji musi uwzględniać odmienny poziom powyższych dezyderatów – o ile dwa pierwsze z nich odnoszą się do kwestii abstrakcyjnych z punktu widzenia typowej jednostki, o tyle trzeci odwołuje się do przyszłości każdego z nas. Oczekiwać zatem można większej gotowości wspierania dwóch pierwszych dezyderatów i jednocześnie znacznych oporów przed popieraniem ostatniego, gdy tymczasem nie ma możliwości realizacji powyższych postulatów inaczej niż w pakiecie.

Aby skutecznie zmieniać zasady kontraktu, niezbędna jest świadoma polityka międzypokoleniowa. Termin ten rozumiany jest na dwa sposoby. Po pierwsze, jako ogół wysiłków ukierunkowanych na instytucjonalizację indywidualnych i zbiorowych relacji między różnymi pokoleniami, tak w sferze publicznej, jak i prywatnej. Z kolei rozumienie drugie bazuje na próbie kreowania warunków umożliwiających tworzenie relacji międzypokoleniowych między osobami i grupami żyjącymi dziś, w przyszłości i w przeszłości, w sposób, który gwarantuje wzmocnienie odpowiedzialności. Co oczywiste, w praktyce ważniejsze jest drugie z powyższych podejść do polityki międzypokoleniowej – próba aktywnego oddziaływania na kształt, intensywność i jakość relacji między generacjami, zgodnie z oczekiwaniem, iż nowy kontrakt międzypokoleniowy musi być redefiniowany, tj. świadomie przeformułowany, w sposób uwzględniający najważniejsze wyzwania XXI w.

W praktyce współczesnych wysoko rozwiniętych państw polityka międzypokoleniowa często wpisuje się w ramy „demografii apokaliptycznej”, tj. sposobu myślenia o wyzwaniach ludnościowych nie biorących pod uwagę tego, iż „demografia nie jest przeznaczeniem”, a już na pewno nie jest ideologią. Dyskurs publiczny obejmuje w takim przypadku: podwyższenie wieku emerytalnego, umożliwienie dłuższego kontynuowania kariery zawodowej poprzez ułatwienia godzenia obowiązków profesjonalnych i rodzinnych oraz poprzez dostosowywania warunków pracy i potencjału starszych pracowników, wprowadzenie równych podatków dla wszystkich, niezależnie od przynależności generacyjnej, przeprowadzenie gruntownej reformy sektora usług medycznych (z czym z reguły związane jest wprowadzenie reglamentacji dostępu do niektórych świadczeń), obniżenie wieku wyborczego (lub też niekiedy pozwolenie rodzicom nieletnich dzieci na dysponowanie ich głosami), skończenie z preferencjami dla schyłkowych branż gospodarki, wprowadzanie kryterium majątkowego jako dodatkowego warunku przyznania świadczeń społecznych. Tymczasem myślenie o relacjach międzypokoleniowych w przyszłości powinno obejmować szersze spektrum zagadnień.